VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 145)
z dnia 23 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 145)

23 listopada 2017 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Polaczka (PiS)** zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra infrastruktury i budownictwa oraz prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na temat wpływu handlu internetowego na rynek usług pocztowych i kurierskich – uwarunkowania prawne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Smoliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa ze współpracownikami, **Karol Krzywicki** wiceprezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Grzegorz Kurdziel** członek zarządu Poczty Polskiej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Arszewski** prezes zarządu Forum Przewoźników Ekspresowych wraz ze współpracownikiem, **Wojciech Kądziołka** dyrektor Biura Prasowego Grupy Integer, **Tomasz Emiljan** dyrektor Departamentu Infrastruktury NIK.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel, Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam reprezentację Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa na czele z sekretarzem stanu panem ministrem Kazimierzem Smolińskim. Witam wiceprezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej pana Karola Krzywickiego. Witam przedstawicieli Poczty Polskiej na czele z członkiem zarządu panem Grzegorzem Kurdzielem. Witam przedstawicieli operatorów. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Witam stronę społeczną.

Tematem dzisiejszego posiedzenia – który jest realizacją planu pracy na II półrocze – jest informacja ministra infrastruktury i budownictwa oraz prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na temat wpływu handlu internetowego na rynek usług pocztowych i kurierskich – uwarunkowania prawne.

Pozwolę sobie na 2 – 3 zdania wprowadzenia. Intencją prezydium Komisji, a następnie Komisji, która wprowadziła ten punkt do planu pracy było przyjrzenie się aktualnym uwarunkowaniom prawnym, które obejmują ten segment rynku. On bardzo gwałtownie rozwija się w ostatnich latach. To inny rynek niż 5 czy 10 lat temu. Można powiedzieć nawet w sposób bardzo konkretny, że zaczyna powoli dominować klasyczne usługi pocztowe rozumiane jako dostarczanie listów czy przesyłek. Z uwagi na to, że skala tych zmian jest bardzo znacząca – wchodzą tutaj również różnego rodzaju rozwiązania techniczne, są też uwarunkowania – mówiąc ogólnie – prokonsumenckie, również kwestia zachowania równowagi między realizacją tych zadań, które ma wyznaczone operator, jakim jest Poczta Polska i inni uczestnicy tego rynku, chcielibyśmy – wysłuchując informacji pana ministra – prosić, aby przede wszystkim skupić się na uwarunkowaniach prawnych, które można by rozważyć z punktu widzenia rządu, ministra infrastruktury i budownictwa, Urzędu Komunikacji Elektronicznej, po aby po prostu ten segment był przyjazny odbiorcom, a z drugiej strony – odpowiadał na różnego rodzaju produkty, które są generowane w obszarze tych zleceń.

Bardzo prosiłbym w kolejności, najpierw pana ministra Smolińskiego, później pana wiceprezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej o wprowadzenie. Generalnie jest sugestia z naszej strony, że jeśli jest potrzeba np. na 2018 r., że są prowadzone jakieś prace czy ewentualnie konkluzje dotyczące ewentualnej korekty Prawa pocztowego w tym zakresie, czy są jakieś inne ewentualnie kwestie wynikające z oceny regulatora, to byśmy

bardzo chętnie tę informację wysłuchali i jako Komisja w aktywny sposób współpracowali później w ramach prac Sejmu i rządu w przyszłym roku, tym bardziej, że – jak mówię – ten temat nigdy nie był podejmowany – z tego, co wiem – w ciągu ostatnich lat. Myślę, że jest bardzo elementarna potrzeba, ażeby odnieść się do tego i wyciągnąć stosowne wnioski, których efektem ma być po prostu zadowolony klient, a uczestnicy tego rynku w normalny komercyjny sposób powinni na tej ofercie zarabiać.

Panie ministrze, oddaję panu głos. Dziękuję za przygotowanie materiałów oraz podjęcie również wspólnie z nami tego tematu. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym reguluje w Polsce ustawa – Prawo pocztowe. W przypadku obrotu zagranicznego moc nadrzędną mają wiążące Polskę umowy międzynarodowe dotyczące świadczenia usług pocztowych oraz regulaminy Światowego Związku Pocztowego. A w związku z przynależnością do Unii Europejskiej – rezolucje i dyrektywy Parlamentu i Rady Europejskiej, co w ostatnim czasie – że tak powiem – wprost nas dotyka.

Należy podkreślić, że ustawa – Prawo pocztowe nie zawiera specjalnych ograniczeń regulacyjnych w zakresie możliwości wprowadzania nowych – w porównaniu do tradycyjnych – sposobów świadczenia usług pocztowych i nowoczesnych technologii, co zapewnia elastyczne dostosowanie działalności operatorów pocztowych do zmieniających się warunków rynkowych i oczekiwań klientów. Przykładem jest choćby działalność firmy InPost, która nadaje i doręcza paczki za pośrednictwem paczkomatów. Poczta Polska, która robi to w placówkach pocztowych i w tzw. strefach 24-godzinnych, gdzie też jest samoobsługowa część dotycząca paczek. Cyfrowa usługa Envelo – ostatnio wprowadzona przez Pocztę. Wykorzystywanie sieci detalicznej stacji benzynowych, sieci Ruchu, czy innych detalistów, którzy mają dużą sieć przez firmy zajmujące się dostawą paczek jest w tej chwili coraz bardziej powszechne.

Jak wskazują dane liczbowe z ostatnich kilku lat, rynek usług pocztowych najszybciej rozwija się w obszarze usług paczkowych, w tym transgranicznych, co jest związane z dynamicznym rozwojem handlu elektronicznego. (Będę prosił, aby pan prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej przedstawił dane w tym zakresie.) Zamawiane drogą internetową towary dostarczane są do klientów nie tylko za pośrednictwem operatorów pocztowych, ale także przez firmy kurierskie.

Według ocen Komisji Europejskiej, ok. 44% konsumentów nabywa towary przez internet w swoim własnym kraju, natomiast w innym państwie robi to tylko 15%. W przypadku operacji transgranicznych występują pewne rozbieżności czy problemy, ponieważ są różnice w cenie. Komisja Europejska, organy Unii czy Światowy Związek Pocztowy dąży do ujednolicenia opłat, aby nie było dużych różnic. Ale one jednak występują i przez jakiś czas zapewne będą występowały.

Skokowy wzrost handlu internetowego jest widoczny. To w tej chwili bardzo mocno w Europie, ale i na świecie rozwijający się rynek. Firmy zaczynają bardzo dobrze funkcjonować na tym rynku.

Mamy rezolucję Parlamentu Europejskiego z 15 września 2016 r. w sprawie stosowania dyrektywy o usługach pocztowych. Ostatnio pojawił się projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie transgranicznych doręczeń paczek. Poproszę pana dyrektora Świtkowskiego, aby na temat tych regulacji prawnych mógł więcej powiedzieć. Niewątpliwie oto ogromne wyzwanie z punktu widzenia rządu. To duże wyzwanie, które stoi przed Pocztą Polską jako operatorem wyznaczonym, która głównie ma świadczyć usługę powszechną, bo wygrała przetarg i to jest główne jej zadanie. Ale oczywiście dynamicznie rozwijający się rynek internetowy, rynek paczek jest też wyzwaniem dla tej spółki, z którym musi się zmierzyć na rynku konkurencyjnym, który jest bardzo duży i rynku międzynarodowym. To duże wyzwanie. Myślę, że pan prezes Kurdziel będzie mógł udzielić więcej informacji w tej sprawie. To tyle z mojej strony, jeżeli chodzi o wprowadzenie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Rozumiem, że wypowiedź pana ministra będzie kontynuował pan prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Proszę bardzo.

Wiceprezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Karol Krzywicki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, garść danych dotyczących wpływu handlu internetowego na rynek usług pocztowych, przede wszystkim w segmencie paczkowym i segmencie kurierskim. Mianowicie, w 2016 r. cała wartość rynku pocztowego w Polsce wynosiła 7,7 mld zł. Na rynku pomimo, że mieliśmy wpisanych 290 operatorów do rejestru, naprawdę było aktywnych 151. Ta liczba jest stabilna. Ona mniej więcej utrzymuje się na tym poziomie od ostatnich kilku lat. Zmiany są naprawdę liczone w jednostkach. Jest to sektor, który zatrudnia 87 tys. osób, a realizuje prawie 2 mld sztuk usług pocztowych rocznie. Pomimo tego, że są to ogromne liczby, sam segment przesyłek kurierskich, który jest najbardziej wartościowym, przynosi najwyższe przychody w całym rynku pocztowym, to jest raptem 289 mln sztuk rocznie. Jeżeli porównamy to do prawie 2 mld nie jest to wartość ogromna. Natomiast oczywiście są to bardzo duże pieniądze, jeżeli chodzi o przychody, bo to jest 3,6 mld zł. A jeżeli to połączymy jeszcze z segmentem doręczania paczek, czyli w innym rygorze – nie usługi kurierskiej – to będzie nieco ponad 4 mld zł.

Sam rynek od 2013 r. – jeżeli spojrzelibyśmy wstecz do chwili wejścia w życie ustawy – Prawo Pocztowe – wzrósł, jeżeli chodzi o wolumen usług, o ponad 50%. Natomiast przychody wzrosły o 38%. Te wzrosty są naprawdę bardzo duże. I z pewnością będą trwały jeszcze przez dłuższy czas. Jeżeli potwierdziłaby się prognoza, którą izby zajmujące się e-commerce postawiły na 2020 r., gdzie analitycy mówią, że wartość rynku e-commerce sięgnęłaby 63 mld zł (w naszym kraju oczywiście), to wolumen przesyłek i paczek kurierskich – naszym zdaniem – mógłby się jeszcze podwoić i osiągnąć wolumen w wysokości ok. 0,5 mld sztuk, czyli 500 mln sztuk przesyłek, co odpowiadałoby przychodom w wysokości 6 – 6,5 mld zł. To ogromne wartości.

Jeżeli chodzi o strukturę podmiotową na tym rynku, ale dotyczącą użytkowników, nie operatorów, przede wszystkim widzimy tutaj też zmianę, jeżeli chodzi o kwestię, kto jest odbiorcą. Jeszcze kilka lat temu dominowały przesyłki w segmencie *b to b*, czyli *business to business*. W chwili obecnej są to przesyłki przede wszystkim *b to c i* – w mniejszej liczbie – *c to c*, czyli pomiędzy klientami. A zazwyczaj konsument jest zamawiającym, czyli zgodnie z Prawem pocztowym – adresatem.

Jeżeli dalej pójdziemy tym śladem, moglibyśmy powiedzieć, że sam e-commerce i jego wzrost również miał wpływ – może mniej dynamiczny – na zmiany wolumenów i przychodów w obrocie zagranicznym. Udział samego handlu transgranicznego w ogólnej wartości polskiego rynku e-commerce nie jest wielki, to ok. 10%, natomiast stale rośnie. Może wynika to z tego, że Polacy wciąż jeszcze kupują mniej niż inne nacje w sklepach zagranicznych i zamawiają te przesyłki do kraju. To jest ok. 3 razy mniej niż inne narody, przynajmniej te w Unii Europejskiej, skąd mamy dane. Natomiast z drugiej strony widzimy, że jest to też świetny kanał do eksportu. Ponad 30% eksportu są to kanały, które małe, średnie przedsiębiorstwa wykorzystują do handlu internetowego i do wysyłania swoich towarów zagranicę. Chociażby znajduje to odbicie w tendencji, którą też obserwujemy w naszych badaniach – przewaga wolumenu przesyłek wychodzących tj. 10,4 mld sztuk zagranicę nad przychodzącymi 6,2 mld sztuk rocznie.

Jak wspomniałem i jak mówił pan minister, jest to rynek bardzo dynamiczny i w dalszym ciągu będziemy spodziewali się tych wzrostów. Będą one prawdopodobnie dwucyfrowe. Jest to tendencja występująca też w innych krajach europejskich. Wśród naszych sąsiadów i u nas występuje wzrost pomiędzy 19% a 22%. To naprawdę bardzo dobre wskaźniki.

Mówiąc o samych problemach, jakie mogą wystąpić na rynku i z drugiej strony o wymaganiach konsumentów, z którymi spotykamy się, to oczywiście są kwestie związane chociażby z kosztami, a więc zapewnienie niskich kosztów przesyłki, zapewnie-

nie krótkiego czasu dostawy, zaoferowanie różnorodności opcji tej dostawy, jak również samej efektywnej obsługi posprzedażowej, czyli krótko mówiąc – możliwości zwrotów.

Największymi graczami na rynku, jeżeli uwzględnimy to, co mówiłem na początku, że mamy 151 aktywnych operatorów, z tego 98 operatorów działa w segmencie usług kurierskich, jednakże 10 największych operatorów, do których należy DPD, UPS, GLS, Poczta Polska, FedEx, InPost, DHL Exspress, TNT – wymieniłem je w kolejności w strukturze przychodów – miało w 2016 r. 94% udziału w wolumenie ogółem oraz blisko 92% udziału w przychodach ogółem w segmencie rynku usług kurierskich. Co może oznaczać wprost, że jest to rynek dużych graczy, pomimo tego, że mamy również sporo innych przedsiębiorców, którzy działają lokalnie.

Jakie utrudnienia, z którymi spotykamy się i jakie sygnały do nas docierają? To przede wszystkim wysokie koszty przesyłek, na co również zwraca uwagę – jak powiedział pan minister – Komisja Europejska. Przesyłki, zwłaszcza w obrocie transgranicznym są bardzo wysoko wyceniane, jeżeli chodzi o taryfę, zwłaszcza jeżeli są to taryfy dedykowane dla tego segmentu *c*, czyli *consumer*. Więcej – klienci twierdzą, że chętniej kupowaliby zagranicą, ale niestety cena, którą muszą zapłacić… Powiem na własnym przykładzie. Kiedyś była świetna promocja w sklepie brytyjskim, kurs funta genialny. Okazało się, że za przesyłkę musiałbym zapłacić więcej niż za koszulę. Zrezygnowałem. Bardzo fajna koszula. Szkoda mi było. Ale koszula po przecenie kosztowała 15 funtów, a przesyłka – 20. Więc skóra nie była warta wyprawki. Gdybym chciał 10 koszul, być może otrzymałbym dostawę gratis. Ale nie zdecydowałem się.

Druga rzecz, o które rzadziej się mówi, ale jest bardzo istotna i która pewnie biorąc pod uwagę to, że segment usług kurierskich jest przede wszystkim segmentem bardzo nasyconym innowacjami i nowoczesnymi technologiami, zwłaszcza systemami informatycznymi i teleinformatycznymi, to kwestie w interoperacyjności. O ile na poziomie usługi powszechnej pomiędzy operatorami wyznaczonymi jest to temat już zagospodarowany od dawna, o tyle jeżeli chodzi o duże przedsiębiorstwa w dalszym ciągu spotykamy się z czymś takim, że np. śledzenie przesyłki na którymś etapie urywa się. Co oznacza, że ci konsumenci nie mają takich samych możliwości np. dowiedzenia się gdzie znajduje się ich przesyłka, jeżeli ona została powierzona innemu operatorowi. Komisja Europejska podchodzi do tego tematu dość poważnie. Planuje wypracowanie jednego standardu tzw. identyfikatorów *serial shipping container code,* które – podobnie jak chociażby w osobowym transporcie lotniczym – dawałyby możliwość stosowania jednolitego kodu przez wszystkich operatorów, a z drugiej strony umożliwiałyby odbiorcy końcowemu czy też zleceniodawcy sprawdzanie, co dzieje się w danym momencie z jego przesyłką.

Mógłbym dodać kilka jeszcze barier. Może to za dużo powiedziane, ale takich utrudnień, z którymi spotykają się firmy działające w sektorze nie tylko kurierskim, ale całym pocztowym, takie jak chociażby problemy z budową czy rozbudową dróg, ponieważ w przypadku przesyłki kurierskiej liczy się czas doręczenia. Jest to czas gwarantowany, za co przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność wobec tego kto wykupił usługę. Zatem policzenie tych kosztów zapewne w dużej mierze rzutowałoby na cenę ostateczną.

Trudności ze znalezieniem pracowników – powszechnie występujące w każdym sektorze. Tutaj w dużej mierze jest praca kierowców, których w Polsce praktycznie już chyba nie ma. Więcej chyba nie trzeba dodawać.

Jeżeli mogę podsumować, to jesteśmy rynkiem o bardzo dużych perspektywach, największym rynkiem w naszej części Europy i myślę, że najbardziej dynamicznie rozwijającym się. Mamy bardzo dobre perspektywy wzrostu. Jeżeli nie będzie problemów natury technicznej czy operacyjnej, myślę, że w dalszym ciągu, to będzie rozwijało się. Mam nadzieję też, że przyjęte przez Parlament Europejski i Radę w najbliższym czasie – przynajmniej takie są zapowiedzi – rozporządzenie ułatwi w dużej mierze i też być może wpłynie w przyszłości na obniżenie kosztów, co zachęci z drugiej strony konsumentów do sprzedawania i kupowania towarów w obrocie transgranicznym, co z pewnością sprawiłoby też, że więcej klientów napłynie do naszych operatorów pocztowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy pan prezes mógłby jeszcze raz w jednym zdaniu przypomnieć liczby cofając się – nie wiem 5 czy 10 lat – jak to zmieniało się i w jakim dzisiaj jesteśmy momencie.

Wiceprezes UKE Karol Krzywicki:

Oczywiście. W 2016 r. ogół wartości rynku to 7,7 mld zł. 151 operatorów działających aktywnie, z tego 98 działa w sektorze kurierskim. Sektor kurierski generuje największy przychód, jeżeli chodzi o całość rynku, to 3,6 mld zł. Jeżeli do tego dodamy przychody z segmentu paczek – mamy już ponad 4 mld zł. Jest to rynek, który jest też – można powiedzieć, o tym nie mówiłem – taką poduszką bezpieczeństwa dla całego rynku, ponieważ kompensuje straty przy tradycyjnych usługach listowych. Trend – jak wspomniałem – jest wzrostowy. I trend zapowiadany przez analityków rynku e-commerce do 2020 r. mówi, że wartość tego rynku osiągnie właśnie za trzy lata – może mniej niż za trzy – 63 mld zł, co oznaczałoby praktycznie jego podwojenie. I też według naszych szacunków, może to wpłynąć na podwojenie – prawie podwojenie – wolumenu usług kurierskich do ok. 0,5 mld sztuk rocznie i osiągnięcie przychodów rzędu 6 – 6,5 mld zł rocznie z tego segmentu usług. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ze strony ministerstwa jest jakaś potrzeba dopowiedzenia? Może pan dyrektor? Pan minister to sygnalizował.

Dyrektor Departamentu Poczty Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa Maciej Świtkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, króciutko podam kilka informacji na temat projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie transgranicznych doręczeń paczek. To oczywiście projekt zmierzający do uzupełnienia pewnych zasad świadczenia tych usług, które określane były wcześniej w dyrektywach pocztowych, w zakresie nadzoru regulacyjnego nad usługami doręczania paczek. To jest działanie w kierunku zapewnienia przejrzystości i oceny opłat za usługi transgraniczne doręczania paczek.

Projekt przewiduje również nałożenie na operatorów prowadzących transgraniczne dostawy paczek pewnych obowiązków sprawozdawczych, głównie wobec organów regulacyjnych – w Polsce to Urząd Komunikacji Elektronicznej. Chodzi o przekazywanie informacji o działalności, warunkach, wynikach finansowych, także o działalności podwykonawców, co było oprotestowywane przez wiele państw członkowskich, w tym również Polska zgłaszała zastrzeżenia, że jest to w naszych warunkach prawnych zbyt daleko posunięty obowiązek.

Prace cały czas toczą się. To rozporządzenie w tej chwili jest uzgadniane. Być może nastąpią pewne zmiany. Polska cały czas uczestnicząc w tych pracach sygnalizowała, że nie jest absolutnie za tym, żeby przepisy tego rozporządzenia wprowadzały zbyt daleko idące obciążenia, przede wszystkim dla operatorów funkcjonujących na rynku, ale także dla urzędów regulacyjnych. Walczyliśmy o to, aby nie wprowadzać przepisów, które będą w sposób zasadniczy zwiększały koszty działalności i operatorów, i również regulatora.

Oczywiście, działanie idzie w tym kierunku, żeby była pełna jasność i żeby dostępne były cenniki tych usług, żeby można było dokonywać oceny i przystępności tych cen, zasadności. Założenia są jak najbardziej słuszne, jak zawsze istotne są szczegóły. Prace cały czas są w toku. W tym momencie trwają uzgodnienia projektu między Radą i Parlamentem Europejskim. One toczą się w dniach 20 – 24 listopada. Tak, że to jest wszystko w trakcie. Natomiast – jak podkreślałem – cały czas Polska uczestnicząc w tych pracach sygnalizowała kwestie finansowe, głównie kwestie finansów publicznych, tak, żeby prowadząc te prace cały czas mieć na względzie to, aby nie wprowadzać rozwiązań, które *per saldo* będą wpływały na zwiększenie wydatków sektora finansów publicznych.

Różna była historia tych prac, bo był taki moment, kiedy prezydencja nie bardzo zwracała uwagę na pewne protesty państw członkowskich, prowadziła prace z dużą intensywnością. Potem to zostało wyciszone. Nastąpił czas dyskusji i podnoszenia pewnych problemów. Jeżeli chodzi o wprowadzanie tych obowiązków np. wobec operatora

wyznaczonego, wydają się one nieproporcjonalne z punktu widzenia zachowania warunków przejrzystości, niedyskryminacji. Pozostali operatorzy posiadają korzystniejszą pozycję w tym momencie.

Niewątpliwie ten rynek rozwija się bardzo dynamicznie i na pewno działania konkurencyjne są tutaj bardzo widoczne. Wymagają przyjrzenia się im i zapewnienia pewnych stabilnych reguł. Jak powiedziałem, jesteśmy w trakcie prac. I oczywiście, stoimy na stanowisku, że z zasady projekt rozporządzenia jak najbardziej ma słuszne cele, natomiast istotne jest jak to zostanie ostatecznie zaproponowane w szczegółach. To tyle.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję za wystąpienia ze strony ministerstwa i Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Rozpoczynamy dyskusję. Przyjmuję zgłoszenia. Najpierw udzielę głosu posłom, a potem zaproszonym gościom.

Pan przewodniczący Artur Zasada, proszę.

Poseł Artur Zasada (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie prezesie, szanowni goście, bardzo dziękuję za prezentację i za to, że jesteście dzisiaj na posiedzeniu Komisji, aby porozmawiać o – moim zdaniem – jednej z kluczowych branż i miejscu, które generuje i będzie generowało ogromne przychody, a także nowe miejsca pracy. Powiem szczerze, idąc na to spotkanie oczekiwałem od państwa chociażby zasygnalizowania nie tylko tego, gdzie są problemy – że przesyłki są drogie i czas ich dostarczenia, zwłaszcza w obrocie zagranicą jest dość długi – ale liczyłem, że usłyszę od państwa co zrobić, aby czas transportu tych przesyłek skrócić i aby cena ich dostawy była tańsza.

Idąc dalej – oczekiwałem, że usłyszę chociaż kilka zdań na temat tego, dlaczego w Polsce – dużym kraju europejskim – w porównaniu z ogólnym wolumenem paczek, przesyłek towarowych między konsumentami a firmami jest tylko 1% ogólnego wolumenu europejskiego. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego we wszystkich polskich portach lotniczych odprawianych jest mniej niż 100 tys. przesyłek a w Lipsku, który znajduje się tuż za polską granicą jest 700 tys., nie mówiąc o Frankfurcie nad Menem, gdzie odprawianych jest 2 mln. Moim zdaniem to jest właśnie „wąskie gardło".

To, że te przesyłki tak szerokim strumieniem z Polski nie wypływają, a przecież mamy nowoczesne bazy logistyczne, mamy pracowników, mamy przedsiębiorców, którzy chcą dynamicznie rozwijać swoje firmy. Ale oni tak naprawdę nie mają jak tego wysyłać. Oni muszą pakować to na samochody ciężarowe i wywozić do Niemiec i tam dawać zarabiać przewoźnikom lotniczym. To oni w gruncie rzeczy korzystają z dużej części tych kosztów. Widzą w tym interes.

Idąc dalej – oczekiwałem, iż usłyszę, że w Polsce … Może w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego, tylko to jest tak naprawdę za 10 lat, a rozmawiamy o bliższej przyszłości. Może na ten czas warto byłoby stworzyć centralny port Cargo w Polsce. Gdzie miałby funkcjonować? Myślę, że funkcjonowanie centralnego portu lotniczego Cargo dałoby ogromny impuls. Może wtedy nie DPD, TNT czy inne firmy zarabiałyby ogromne pieniądze, tylko nasza Poczta Polska. Może powstawałyby dynamicznie firmy Cargo, które zajmowałyby się tym. One po prostu muszą gdzieś startować i gdzieś lądować. Dzisiaj mamy tak naprawdę tylko Okęcie i Katowice, pozostałe porty lotnicze praktycznie nie świadczą tych usług.

I o tym chciałbym rozmawiać – co zrobić, żeby w Polsce nie był 1% europejskiego wolumenu, tylko 5%, 10%, 15%, a może więcej. To tak tytułem zastanowienia. Jeśli uzyskałbym jakąkolwiek odpowiedź, to byłbym bardzo usatysfakcjonowany. Jeszcze raz bardzo dziękuję za dzisiejsze spotkanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy teraz pan minister chce udzielić odpowiedzi?

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

To dobre pytanie. Natomiast nie mamy tutaj – że tak powiem – jedynie prostej odpowiedzi. Poczta Polska na rynku paczkowym ma 18% wolumenu, reszta to są firmy – polskie czy zagraniczne – które konkurują na tym runku między sobą. Może one mają jakieś własne spostrzeżenia, związane z tym, że ten rynek u nas jeszcze jest tak słaby w porównaniu do Europy. On się rozwija bardzo dynamicznie.

Oczywiście, że Centralny Port Komunikacyjny będzie wyposażony również w port Cargo. To nie będzie tylko lotnisko, ale również duży węzeł komunikacyjny wyposażony zarówno w duży węzeł kolejowy, jak również drogowy. Dlatego powstaje Centralny Port Komunikacyjny, a nie Centralny Port Lotniczy. Centralny Port Lotniczy będzie tylko elementem całego projektu. I tam oczywiście kolej i drogi, tam wszystko musi być zlokalizowane.

Nie wydaje mi się, żeby tylko dwa porty lotnicze obsługiwały cargo. Według mojej wiedzy, chyba na wszystkich (*z sali: większość*) Każdy port lotniczy jest do tego przygotowany. Komunikacja kolejowa również. Docierają do nas przesyłki z Chin. Jedwabny Szlak zaczyna być w tym zakresie wykorzystywany.

Natomiast czemu tylko 1%? Pewnie późno wystartowaliśmy. I jesteśmy tak daleko w tyle. Chociaż dynamicznie rozwijamy się tak samo jak inni. Może tutaj ewentualnie pan prezes Kurdziel będzie mógł przekazać więcej swoich spostrzeżeń na ten temat.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie prezesie, za chwilę oddam głos, tylko chciałbym jeszcze zapytać, panów posłów, później zaproszonych gości.

Pan poseł Król prosił o głos? Panie pośle…

Poseł Piotr Król (PiS):

Przepraszam bardzo za nieuwagę. Sądziłem, że będzie dalszy ciąg. Przechodzę do mojego głosu. Są dwa wątki – jeden to projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie transgranicznych usług doręczania paczek. Mam wrażenie, że ono w samej definicji zawiera jakby pewną dysproporcję w traktowaniu operatorów wyznaczonych i pozostałych. Tutaj na gorąco dzieliłem się uwagami i podpytywałem byłego europarlamentarzystę. Powiedział, że wydaje mu się, że w tej kadencji to nie powinno być uchwalone. To byłaby dobra wiadomość dla Polski i dla Poczty Polskiej. Ale z pewnością trzeba być tutaj czujnym.

Natomiast mam inne pytanie do reprezentantów UKE, bo myślę, że termin, w którym rozmawiamy, akurat o rynku pocztowym jest idealny. Właśnie zaczyna się – można powiedzieć, że już trwa – szczyt paczkowy przedświąteczny. Jakie instrumenty posiada Urząd Komunikacji Elektronicznej w takiej sytuacji, w której część operatorów ogłasza, że nie będą przyjmowali przesyłek, a Poczta Polska – nie dość, że musi utrzymać całą sieć, to właściwie… W swoim regionie na Poczcie odpowiadałem za doręczanie paczek. Pamiętam, że jak była Wigilia w sobotę, to doręczaliśmy je jeszcze w sobotę. A inni operatorzy – najczęściej to firmy kapitału zagranicznego – ogłaszają, że ileś dni czy tygodni przed świętami nie przyjmują paczek. Radźcie sobie sami. Jak to jest panie ministrze, jeżeli można. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ze strony państwa posłów są jakieś zgłoszenia na tym etapie dyskusji?

Jeśli nie to, pan prezes UKE, później pan prezes Kurdziel z Poczty Polskiej. Zapraszam również gości do zadawania pytań.

Wiceprezes UKE Karol Krzywicki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie pośle, szanowni państwo, Poczta Polska jest operatorem narodowym, jest operatorem wyznaczonym. Ma nałożony obowiązek, dlatego świadczy te usługi nawet właśnie w te dni. I to jest właśnie ta różnica, że nawet jeżeli nie miałaby siły podołać, to i tak ma obowiązek świadczenia, nie ma tego komfortu psychicznego, czy też finansowego, bo to też wiązałoby się z odszkodowaniami, zwłaszcza jeżeli mówimy o segmencie przesyłek kurierskich, które mają gwarantowany termin doręczenia, więc Poczta Polska świadczy usługi… Mogę powiedzieć, że kiedyś – jeszcze

za czasów, kiedy pani minister Streżyńska była prezesem naszego urzędu – wysyłaliśmy przesyłkę z Warszawy do Katowic w Wigilię rano – podarunki do Domu Dziecka. Doszły jeszcze przed wieczorem. Pocztą Polską. To świadczy, że 24 grudnia można jeszcze doręczyć przesyłkę.

Natomiast – jak mówię – moim zdaniem to wynika – być może inne zdanie będą mieli przedstawiciele sektora usług kurierskich – wprost z konieczności później ponoszenia odpowiedzialności finansowej oraz braku obowiązku, który nie jest nałożony przepisami prawa. To jest wolny rynek i podejrzewam, że kalkulacja ekonomiczna powoduje, że operatorzy stosują takie restrykcje przed świętami, żeby nie ponosić dodatkowych kosztów. Tyle mogę powiedzieć.

Jeżeli chodzi o nasze narzędzie, nie mamy możliwości zmuszenia operatorów innych niż operator wyznaczony. Operator wyznaczony też tylko w ramach usługi powszechnej, nie innych usług, czyli np. Poczteks – nie mamy na to wpływu, jeżeli chodzi o możliwość wyegzekwowania, ale w przypadku usług powszechnych tak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł, dodatkowe pytanie?

Poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za odpowiedź dotyczącą Poczty. Wydawało mi się, że coś wiem. Ale jestem zobowiązany za pana odpowiedź. Natomiast wydaje mi się, że powinniśmy patrzeć z punktu widzenia konsumenta, czy każdej Polski i Polaka, którzy są zainteresowani, żeby tę… Rozumiem rynek. I nie zamierzam w niego ingerować. Tylko na rynku musi być elementarna uczciwość z punktu widzenia jakości świadczonych usług. Nie będzie truizmem, jeżeli powiem, że firma, która ogłasza dwa tygodnie przed świętami, że nie przyjmuje paczek, raczej tego nie pisze na swoich bilbordach. Prawda? Widziałbym tutaj rolę Urzędu Komunikacji Elektronicznej w takim zakresie, żeby informował o takich faktach, że np. zdarzyło się w ostatnich 5 latach, że taki i taki podmiot był łaskaw w swojej niewątpliwej konkurencyjności ogłosić dwa razy, że np. przed Świętami Bożego Narodzenia nie doręcza paczek. To byłoby uczciwe. I niech potencjalny klient sobie wybierze. Rozumiem, że prawo chyba tego nie zabrania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan prezes UKE, proszę.

Wiceprezes UKE Karol Krzywicki:

Jeśli mogę, bardzo dziękuję za głos. Podobne narzędzia – w ustawie – Prawo pocztowe ich nie ma – w Prawie telekomunikacyjnym. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby je przeszczepić. Prawo telekomunikacyjne przewiduje, że jeżeli przedsiębiorca telekomunikacyjny ma przerwę w świadczeniu usług telekomunikacyjnych, ma obowiązek poinformować o tym prezesa UKE. Prezes UKE publikuje takie dane. Myślę, że tutaj możemy pójść tą drogą. To znajduje swoją podstawę prawną. Ale – jak rozumiem – samo wejście w życie rozporządzenia w sprawie transgranicznego doręczania paczek zapewne spowoduje konieczność otwarcia procesu legislacyjnego. Myślę, że wówczas jest to jak najbardziej temat do dyskusji. I oczywiście zgadzam się, że to byłoby jak najbardziej *fair* w stosunku do konsumentów, że np. na naszej stronie znajdowaliby taką informację, że któryś z operatorów zaprzestaje czasowo przyjmowania przesyłek do nadania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję.

Członek zarządu Poczty Polskiej pan Grzegorz Kurdziel, proszę bardzo.

Członek zarządu Poczty Polskiej Grzegorz Kurdziel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia spojrzenia narodowego operatora, jakim jest Poczta Polska na rynek e-commerce. Chciałbym w pierwszej kolejności odnieść się do pytań, które zadał pan przewodniczący Zasada.

Dlaczego ta relacja, jeżeli chodzi o liczbę przesyłek jest z tak dużą niekorzyścią na rzecz Polski? Myślę, że tu jest kilka aspektów. Pierwszy aspekt – głęboko historyczny, który wynika z tego, że rynki pocztowe.. Pan poseł przytaczał przykład Niemiec. Jest nadal bardzo duża różnica w rozwoju rynku pocztowego w Polsce i w Niemczech. Można powiedzieć, że rynek pocztowy w Polsce zaczął się dynamicznie rozwijać dopiero po 1989 r. Nie miał nigdy szansy tak się rozwinąć, jak w Niemczech, ponieważ już zaczął się rozwijać, ale zaczęliśmy wchodzić w epokę e-substytucji, więc oczywiście ta liczba przesyłek, która dynamicznie wzrastała jeszcze we wczesnych latach dwutysięcznych, teraz wiemy, że oczywiście to się kurczy. Różnie oceniamy tę e-substytucję, ale na pewno te kilka procent rocznie przesyłek ubywa. Stąd też nie zdążyliśmy dojść do takiego poziomu jak to jest w przypadku wyżej rozwiniętych gospodarek, takich jak niemiecka, nie mówię już o Stanach Zjednoczonych czy Japonii, gdzie liczba przesyłek na mieszkańca była jeszcze większa niż w krajach europejskich.

I oczywiście ogromną szansą dla wszystkich operatorów pocztowych jest rozwój rynku e-commerce. Ale tutaj znowu też rynek polski, jeżeli chodzi o sprzedaż internetową jest nieco mniej rozwinięty niż w innych krajach Unii Europejskiej. U nas ok. 7% podmiotów sprzedających, uczestniczących w sprzedaży detalicznej również zajmuje się działalnością e-commerce, natomiast w Unii Europejskiej średnia jest na poziomie 20%. Więc u nas mimo wszystko liczba podmiotów zajmująca się e-commerce jest mniejsza niż w krajach Europy Zachodniej – właśnie Niemcy i Wielka Brytania są tutaj liderami. Stąd też wiadomo, że duże podmioty e-commerce, które też mają coraz większy wpływ na sprzedaż internetową… Mogę przytoczyć chociażby przykład firmy Amazon. To firma amerykańska. Ale np. jeżeli my kupujemy towary na platformie Amazon, to *de facto* kupujemy je z hubów Amazona w Niemczech. To paradoks, bo akurat magazyny Amazona, które są w Polsce obsługują *de facto* nie nasz rynek. Natomiast my otrzymujemy te przesyłki z hubów położonych w Niemczech. Stąd też ten kierunek właśnie tak wygląda. U nas jeszcze nie ma ulokowanych porównywalnych podmiotów zajmujących się transgraniczną sprzedażą internetową.

Trzeci obszar – dlaczego tak to wygląda – operatorzy pocztowi w krajach Europy Zachodniej – mam na myśli przede wszystkim Niemcy, Francję i Wielką Brytanię – byli bardzo dobrze przygotowywani do okresu liberalizacji rynku pocztowego. Myślę, że przykład niemiecki jest najlepszy. Tam naprawdę miliardy marek zostały zainwestowane od lat 90-tych. Aż do teraz jest tam wsparcie państwa, co spowodowało, że trudno porównywać działalność Poczty Polskiej do działalności poczty niemieckiej, pełna nazwa poczty niemieckiej to teraz Deutsche Post DHL. To po prostu ogromny koncern pocztowo-kuriersko-logistyczny, który działa na całym świecie, a jego obroty to 40 razy obroty Poczty Polskiej. To gigantyczna różnica potencjału.

Jeżeli mówimy o tym, w jaki sposób, komu jest łatwiej uczestniczyć w rewolucji e-commerce związanej również z transgranicznym e-commerce, to zdecydowanie łatwiej jest takim podmiotom jak DHL czy DPD – to z kolei poczta francuska, która potencjałem jest mniejsza niż poczta niemiecka, ale ma kilkadziesiąt razy większy potencjał niż Poczta Polska.

Nie jest tak, że my jako firma, która chce rozwijać się na rynku e-commerce uważamy, że ta różnica potencjału sprawia, iż w zasadzie nie mamy żadnych szans. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to powiem kilka słów w jaki sposób chcemy konkurować z tymi dużymi podmiotami. Rozwój usług dla e-commerce, w tym też dla e-commerce międzynarodowego jest w tej chwili … Tak naprawdę są dwie osi wzrostu w naszej strategii do roku 2021. Jak powiedział pan prezes Krzywicki, rynek usług KEP związanych właśnie z rozwojem e-commerce powoduje, że w sytuacji kiedy zmniejsza się liczba tradycyjnych przesyłek listowych, jednocześnie zwiększa się liczba paczek. Nasza strategia to uwzględnia. W naszej strategii, w przedostatnim roku bieżącej strategii, czyli w 2020 r. przychody Poczty Polskiej z usług e-commerce, z usług kurierskich związanych z e-commerce powinny – o ile oczywiście zrealizujemy tę strategię z sukcesem – przekroczyć przychody z usług listowych.

Te nasze działania przebiegają w kilku obszarach. Pierwszy obszar – to codzienna permanentna walka konkurencyjna na rynku. Jak słusznie zauważył pan minister Kazi-

mierz Smoliński, Poczta Polska ma 18% rynku. To też efekt tego, że w czasie, gdy duże firmy pocztowe, takie jak Deutsche Post były bardzo silnie wspierane przez państwo, to niestety po 1989 r. polityka państwa polskiego w stosunku do Poczty Polskiej zmierzała w zupełnie innym kierunku. Ale przyjmujemy tę sytuację z pokorą. Staramy się walczyć przede wszystkim zmienianiem naszych usług, tak żeby lepiej dostosowywać się do potrzeb naszych klientów.

Tak naprawdę co roku wprowadzamy nowe innowacyjne rozwiązania, zwłaszcza do usług kurierskich. Z ostatnich dwóch miesięcy mogę powiedzieć, że coraz bardziej poszerzamy liczbę punktów odbioru, bo w tej chwili jest to bardzo wygodny sposób dla odbiorców paczek e-commerce. Pan minister o tym wspomniał. Wydajemy te przesyłki w placówkach pocztowych, na stacjach Orlen, w salonikach prasowych i w kioskach Ruchu, a od niedawna również w sklepach sieci „Żabka". To oczywiście proste innowacje, ale bardzo przydatne dla klientów. Można powiedzieć, że jako pierwsza firma wprowadziliśmy możliwość płatności kartą płatniczą za odbierane przesyłki, jeżeli jest płatność za pobraniem. Jedna z firm konkurencyjnych wyprzedziła nas o kilka miesięcy, ale tylko w wybranych lokalizacjach, natomiast my to wprowadziliśmy u wszystkich klientów. To pierwszy element.

Drugi element – musimy zainwestować w logistykę pocztową. W ramach naszej strategii chcemy zainwestować ok. 1 mld zł w projekt, który nazywamy nową architekturą logistyki. Wracając do tego, co powiedział pan przewodniczący Zasada, bardzo istotnym elementem tego projektu jest centralny węzeł logistyczny, który będzie zlokalizowany… Jesteśmy teraz na etapie wyboru miejsca, gdzie ten węzeł będzie zlokalizowany. On będzie punktem centralnym nowej architektury logistyki. Powstanie na pewno szybciej niż Centralny Port Komunikacyjny, bo jest nam wcześniej potrzebny, m.in. do obsługi przesyłek z Dalekiego Wschodu. Pan minister o tym wspomniał. Przypomnę, że kilka tygodni temu podpisaliśmy – myślę – przełomową umowę z pocztą chińską na obsługę przesyłek e-commerce. Przesyłki e-commerce są nie tylko doręczane za pomocą przesyłek kurierskich, ale również za pomocą przesyłek listowych, zwłaszcza te chińskie towary. Chciałbym powiedzieć, że w tym roku jeżeli chodzi o liczbę tych przesyłek e-commerce z Chin odnotowaliśmy wzrost na poziomie ponad 300%. Tak, że to ten kierunek, w którym chcemy iść. Jak nam się to uda, to czas pokaże. Bo rynek jest naprawdę bardzo trudny i bardzo konkurencyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przyjmuję zgłoszenia. Czy ze strony operatorów, którzy są na posiedzeniu są jakieś głosy?

Pan Wojciech Arszewski – prezes Forum Przewoźników Ekspresowych, proszę bardzo.

Prezes zarządu Forum Przewoźników Ekspresowych Wojciech Arszewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jestem – jak przedstawił mnie pan przewodniczący – prezesem Forum Przewoźników Ekspresowych, czyli stowarzyszenia firm kurierskich w Polsce, jednocześnie jestem pracownikiem UPS Polska. Mógł służyć za echo większości osobom, które dzisiaj mówiły. Handel internetowy w Polsce rośnie bardzo szybko. Najszybciej w Unii Europejskiej rośnie w naszym kraju. Kilka statystyk, mam nadzieję, może stowarzyszenie firm z rynku handlu internetowego będzie mogło coś powiedzieć. W 2006 r. było niecałe 3 tys. sklepów internetowych, w zeszłym roku takich podmiotów było ok. 20 tys. To głównie małe sklepy internetowe. Są też oczywiście duże firmy polskie czy zagraniczne typu Allegro czy wspomniany wcześniej Amazon.

Przedstawiciel regulatora, jak i pan prezes Poczty Polskiej wspomnieli jaki wpływ ma rynek e-commerce na nasze usługi. Maleje liczba listów. Ale dla nas kurierów zmienia się charakterystyka. Kiedyś dominował rynek *b to b*, czyli firma do firmy, czyli jeżeli przejeżdżał typowy kurier, to przyjeżdżał ciężarówką czy furgonetką do dużego budynku biurowego i doręczał w tym budynku kilkadziesiąt czy kilkaset przesyłek rano. I taką samą liczbę tych przesyłek odbierał mniej więcej po południu. Dla nas oznacza to, że taki kurier nie jeździ już do jednego budynku, lecz w przypadku e-commerce jeździ od domu do domu, w bloku chodzi od mieszkania do mieszkania. Pewnie większość z nas doświad-

czyła czekania na kuriera – umówiłem się ta paczka przyjdzie jutro, ja idę do pracy, teraz nie wiadomo, o której ten kurier przyjedzie. Rozwinęła się tutaj firma, która nie jest członkiem Forum Przewoźników Ekspresowych, czyli InPost, który operuje siecią paczkomatów. To jest –
powiedziałbym – sztandarowe nasze polskie rozwiązanie, jeśli chodzi o rozwiązywanie tego problemu, czy jestem w domu w momencie, kiedy przyjdzie kurier.

Pan prezes Poczty Polskiej wspomniał o drugim rozwiązaniu, które jest z powodzeniem stosowane przez firmy kurierskie, to znaczy sieć punktów odbioru. Generalnie chodzi o to, że na stacjach benzynowych bądź w mniejszych sklepach, które są czynne po południu i wieczorami kurier, który nie zastanie w domu odbiorcy zostawia taką przesyłkę i informację w formie tradycyjnego awiza czy elektronicznej sms czy mailem, że przesyłka znajduje się pod takim adresem i można ją odebrać tego dnia lub następnego. To ma oczywiste zalety, ale ma również wady np. jeżeli jest to karma, dwie paczki po 25 kg, a odbiorca mieszka na II piętrze, to nie będzie specjalnie chętny do jej odbioru w ten sposób. Natomiast ten cały rozwój, o którym mówimy jest dyktowany przez klienta, konkurując ze sobą, konkurujemy ze sobą o względy konsumenta – naszego końcowego odbiorcy.

Jeżeli mogę zaproponować jedną rzecz do rozważenia w odniesieniu do naszego Prawa pocztowego. Prawo pocztowe, które u nas obowiązuje jest konsekwencją trzeciej dyrektywy pocztowej z 2008 r. Prace nad ustawą zaczęły się w 2009 r. i nawet znalazłem dzisiaj projekt, który został chyba przyjęty, który nomen omen był datowany na 23 listopada, czyli ten sam dzień co dzisiaj, 2012 r. czyli od początku działania tej ustawy minęło ponad 5 lat, od czasu jej projektowania trochę więcej. Jak usłyszeliśmy ten rynek bardzo zmienił się.

Kolejną innowacją, która przychodzi do nas częściowo z Europy Zachodniej, ale jest już w Polsce, są paczkomaty indywidualne. Możemy sobie wyobrazić, że tradycyjne skrzynki pocztowe w blokach na klatkach schodowych są zastąpione poprzez paczkomaty, ale niedostępne publicznie, tylko dedykowane do konkretnego domu. Pojawiają się również paczkomaty, które można zamówić do domów indywidualnych w zachodniej Europie.

Aktualna definicja przesyłki kurierskiej w Prawie pocztowym jest skonstruowana w ten sposób, że muszą być spełnione wszystkie pięć jej charakterystyk, w tym uzyskanie podpisu w formie papierowej lub elektronicznej i doręczenie bezpośrednie do odbiorcy. Czyli o ile doręczamy poprzez punkty odbioru, to nadal jest bezpośredni kontakt odbiorcy, nie bezpośrednio z operatorem, ale z placówką – z jego przedstawicielem czy na stacji benzynowej, czy w jakimś sklepie, o tyle w przypadku oddawania przesyłki poprzez paczkomat bądź przez klasyczną skrzynkę pocztową, coraz częściej spotykamy się z klientami, którzy nadają w sklepach internetowych małe rzeczy i chcieliby, żeby je wrzucić do skrzynki pocztowej lub paczkomatu. W tym momencie, jeżeli chcielibyśmy się trzymać i oferować usługi w rygorze przesyłki kurierskiej, nie możemy tego zrobić. To nie jest problem, który by nas powstrzymywał przed oferowaniem usług. Natomiast jeżeli już mówimy o noweli Prawa pocztowego, która być może miałaby szanse zaistnieć w przyszłym roku, to jako firmy kurierskie wyszlibyśmy z wnioskiem, żeby zastanowić się nad zmianą definicji przesyłki kurierskiej.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Zasady, to są tutaj dwa aspekty. Po pierwsze – część firm ma huby lotnicze, ma sortownie lotnicze zlokalizowane w Niemczech. Ma je – powiedzmy – od lat 70-tych, czy 80-tych. U nas wtedy nie było jeszcze wolnego rynku. Lipsk jest siedzibą sortowni Deutsche Post DHL. Druga rzecz, która powoduje to, że u nas jest jeszcze ten rynek nie tak bardzo rozwinięty jak w Niemczech czy Wielkiej Brytanii, ale tak gwałtownie rozwija się, to dostęp do internetu. Mianowicie, kiedyś dostęp do internetu był ograniczony wyłącznie do kabli, teraz jest dostęp mobilny. To znaczy jakiś niedrogi smartfon czy jakiś niedrogi modem umożliwia wszędzie nie tylko w Warszawie, Krakowie czy Katowicach, ale również na terenach wiejskich czy w małych miasteczkach i to powoduje, że gdyby ktoś do jakiegoś sklepu szwedzkiego sklepu z meblami – nie będę używał nazwy – miał pojechać kilkaset kilometrów, teraz te meble może zamówić przez internet.

To kolejne zjawisko na rynku internetowym – sprzedaż wielokanałowa. Kiedyś sklep klasyczny typu sklep meblowy bazował wyłącznie na salonie sprzedaży. Przychodziło się, wybierało się, zabierało z magazynu. Teraz więcej sklepów tego typu, również odzieżowych obok tradycyjnych sklepów oferuje sklepy internetowe, możliwość zwrotu towaru (za duże buty, za mała marynarka). Do tego potrzebny jest internet, który tak pięknie się nam rozwinął za pośrednictwem technologii bezprzewodowej i to, że do handlu internetowego dostęp mają praktycznie wszyscy, niemalże wszyscy na terenie kraju. Stąd gwałtowny rozwój handlu internetowego, który jest konsekwencją masowego dostępu do internetu.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, kolejny mówca.

Proszę się przedstawić.

Dyrektor Biura Prasowego Grupy Integer Wojciech Kądziołka:

Wojciech Kądziołka – jestem dyrektorem Biura Prasowego Grupy Integer, właściciela marki InPost. Dziękuję za zaproszenie i możliwość wypowiedzenia się. Faktycznie, temat, który dzisiaj poruszamy jest bardzo istotny, także dla Grupy Integer. Jesteśmy autorem – jak wspomniał kolega – bardzo oryginalnego rozwiązania, czyli przede wszystkim paczkomatu. Oprócz tego mamy bardzo zaawansowaną obsługę kurierską. Szacujemy, że już w tym roku rynek e-commerce w Polsce przekroczy 40 mld zł. Widać, że ta dynamika z roku na rok jest utrzymywana. To jest bardzo ciekawe z tego powodu, że już teraz szacujemy, że jesteśmy piątym rynkiem e-commerce w Unii Europejskiej. A wkrótce – jeżeli ta dynamika utrzyma się – możemy prześcignąć Włochy, które rozwijają się o wiele wolniej.

Pan prezes Poczty Polskiej wspomniał, że Poczta Polska jako pierwsza wprowadziła możliwość płatności kartą. Chciałbym uzupełnić tę informację – w naszej sieci paczkomatów można płacić kartą w zasadzie od samego początku, a my w tym roku jako druga firma w Polsce wprowadziliśmy możliwość płacenia kartą u wszystkich naszych kurierów.

Dzisiaj rozmawiamy o handlu transgranicznym. Jesteśmy także właścicielem bardzo oryginalnego rozwiązania, to znaczy już teraz w paczkomacie w Warszawie, w Białymstoku, czy Krakowie można nadać przesyłkę, która będzie odebrana w paczkomacie w Wielkiej Brytanii w Londynie. Ta usługa faktycznie działa. To rozwiązanie będzie na pewno rozbudowywane i rozszerzane.

Jeszcze jedna rzecz – pojawiła się informacja, że firmy prywatne zaprzestają świadczenia usług w okresie przedświątecznym. Jeżeli chodzi o Grupę Integer na pewno takiego zaprzestania nie było, najwyżej Grupa Integer przestawała przyjmować nowe przesyłki, natomiast wszystkie przesyłki, które wynikały z podpisanych umów były realizowane na bieżąco.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję za ten głos.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?

Proszę bardzo. Proszę przedstawić się.

Członek zarządu Forum Przewoźników Ekspresowych Andrzej Wasilewski:

Andrzej Wasilewski – członek zarządu Forum Przewoźników Ekspresowych. Pracuję w firmie kurierskiej GLS Poland. W uzupełnieniu kilka informacji. Pan przewodniczący Zasada powiedział, że chciałby, żeby były przedstawione, poruszone, czy omówione w jakikolwiek sposób. Odniosę się też do moich przedmówców też. Dużo było tutaj powiedziane na temat tego jak ten rynek rozwija się, jakie były i są możliwości. Było powiedziane, że niewątpliwie internet jest tym, co zmienia ten świat i nadal będzie zmieniał, jego szybkość i szybkość rozwoju e-commerce przede wszystkim od tego będzie zależała. Możemy powinniśmy sobie powiedzieć, że rozwój internetu, jego dostępność w każdym miejscu w Polsce będzie powodowała, czy ten rynek będzie rósł, czy nie. Co nas też oczywiście w dużej mierze interesuje.

Druga sprawa – pozycja Poczty Polskiej i odniesienie ich do innych poczt w Europie czy na świecie. Część z nich przynajmniej w Europie zainwestowała, czy przejęła kupiła firmy kurierskie i na pewno dzisiaj jest dalej w rozwoju niż Poczta Polska. Biorąc to pod uwagę też trudno to odnosić i porównywać.

To, co zostało powiedziane na temat cen, kosztów i tego czy lotniczo, czy nie lotniczo. Na dziś jeśli lotniczo, to na pewno nie będzie tanio. Szybko – może tak. Ale żeby było tanio, to wolumeny muszą rosnąć, a żeby rosły wolumeny, to musi rozwijać się internet, musi rozwijać się e-commerce, który rozwija się bardzo szybko. Potencjał rynku jest taki, jaki jest. Nie firmy kurierskie, nie operatorzy, nie Poczta jest w stanie go zbudować. Ona może go obsłużyć – lepiej lub gorzej, ale nie zbudować. Buduje go potencjał. To jest to, co daje – że tak powiem – możliwość rozwoju.

Kolejną ważną rzeczą, która ma bardzo duży wpływ na rozwój i na poszukiwanie rozwiązań, innowacji, tego czy dzisiaj są paczkomaty, czy nie… Paczkomaty 15 lat temu byłyby na tym rynku nie do przyjęcia, nawet gdy e-commerce wyglądało inaczej. Dlaczego? Bo podejście społeczeństwa było zupełnie inne do kuriera i do tego rynku. Jeśli zamawiało się paczkę za kilkanaście złotych, chciało się ją mieć o konkretnej godzinie, w konkretnym miejscu – w domu, na III piętrze, czy w swoim ogródku. Dziś widząc te wszystkie zależności – czas, korki, możliwość dojazdu itd. – wszyscy przechodzimy na inne myślenie. OK – ja też wyjdę z inicjatywą, żebym mógł to gdzieś odebrać. To nie tylko kwestia operatora, jego możliwości i funkcjonowania. To też zmiana podejścia do tego rynku. To zmienia się, ale też wymaga czasu i przełożenia na całokształt. Żeby mogło to nastąpić tego czasu – mówię – potrzeba jeszcze trochę. To tak gwoli wyjaśnienia.

W temacie możliwości odbioru czy zamykania, może nie tyle zamykania, co nie przyjmowania gdzieś w okresie przedświątecznym, zdarzają się czy zdarzały się takie rzeczy, trudno powiedzieć jak będzie to wyglądało w tym roku u niektórych operatorów. Natomiast uważam, że to trochę wiąże się z podejściem. Czasami lepiej wiedzieć, że nie otrzyma się tej przesyłki, niż ją zamówić i nie dostać na święta. Zmiana podejścia powoduje, że dzisiaj ludzie coraz wcześniej zaczynają zamawiać te rzeczy. Ja mimo, że pracuję w firmie kurierskiej, która pewnie dowiozłaby mi, to prezenty na święta mam już kupione. Tak to teraz wygląda. Ale też mówię o zmianach świadomości społeczeństwa. Rynek tak szybko rozwija się. Nie mamy tego doświadczenia. Wszyscy zamawiają na ostatni moment przed świętami, później tak dzieje się. Jeśli zaczniemy ten sezon wyprzedzać, coraz wcześniej zaczynać, będzie łatwiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?

Panowie posłowie, wszystko już powiedzieliście?

Panie pośle?

Poseł Piotr Król (PiS):

Przede wszystkim chciałem przeprosić, że tak żywiołowo zareagowałem. Proszę to zrzucić na karb mojego usposobienia i sympatii do Poczty. Zgadzam się, że świat zmienia się, trendy się zmieniają i rynek się zmienia. Natomiast w mojej ocenie punktem odniesienia zawsze jest klient. Bo z punktu widzenia klienta… Opowiem krótką dykteryjkę, jak ktoś kupuje drukarkę w małej miejscowości. Serwis podpisał umowę z jedną z firm X – nie będę wymieniał z nazwy. Szczęście, że ta osoba była w domu, bo pan, który przyszedł z tą drukarką powiedział, że jakby pani jej nie odebrała, to ona będzie do odbioru 60 km dalej. Umówmy się, że trudno to uznać za europejski standard. Oczekiwałbym takiego standardu. Każdą zmianę ocenia się z punktu widzenia Kowalskiego.

Wydaje mi się – zastrzegam, że nie sprawdzałem – iż nie ma ograniczeń prawnych – jeżeli są, to prosiłbym Urząd Komunikacji Elektronicznej o sprostowanie – żeby nawet operator prywatny, jeżeli punktem odniesienia jest klient, podpisał umowę z Pocztą, że może tę przesyłkę zostawić w najbliższym urzędzie pocztowym. Państwa klient były z tego zadowolony, Poczta miałaby z tego jakiś grosik, a generalnie powiedziałbym, że jakość usługi doręczania przesyłek i paczek wzrosłaby. InPost pewnie też nie obra-

ziłby się, jakby była umowa z innym operatorem i on zostawiałby tę paczkę i – za jakąś drobną opłatą – można by ją odbierać w paczkomacie.

Tylko o tym mówię. Jedno – to ograniczenia prawne, organizacyjne, ale drugie – to pytanie, czy chcemy szukać takich rozwiązań i przybliżać ten rynek do klienta. Bo jedno to oczekiwanie, żeby klient zmieniał się, ale drugie – wydaje się, że te usługi są dla klienta, a nie usługi są od tego, żeby – przepraszam za określenie – wychowywać go. Może w takim kierunku warto poprowadzić nasze myślenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję za ten głos. Pan poseł nadąża z tendencjami na tym rynku.

O glos prosił pan Wojciech Arszewski.

Proszę bardzo.

Prezes zarządu Forum Przewoźników Ekspresowych Wojciech Arszewski:

Wydaje mi się, że dokładnie w tym kierunku to zmierza. W momencie zakupu w internecie ideałem jest, że mamy wybór. Wybieramy i wiemy za ile. Wybieramy do domu. Wiemy, że paczka będzie jutro o godz. 12.00. Wiem, że będę, moja żona będzie, moje dziecko będzie, moja babcia będzie. Tak?

Druga rzecz – wiem, że na pewno mnie nie będzie. U mnie we wsi, na osiedlu, w miasteczku jest paczkomat. U mnie na osiedlu jest „Żabka”, sklepik czy jakaś inna mała firma. I teraz musimy również doczytać się, co dzieje się, jeżeli załóżmy nie ma mnie tydzień. Paczkomat, czy sklep nie ma ogromnego magazynu. Paczkomat ma kilkadziesiąt pojemników i jeżeli nie odbieramy stamtąd paczki przez tydzień, to ona stamtąd zniknie.

Wydaje mi się, że dokładnie wypełniamy to, co pan poseł powiedział. Mamy coraz więcej punktów dostępowych. Poczta ma ich chyba już kilkanaście tysięcy, razem z tymi dwoma sieciami. Firmy kurierskie też pewnie daleko od tego nie odstają. Natomiast pewnie są pojedyncze przypadki, że ktoś powiedział – być może nie do końca wiedząc – zapraszam 60 km dalej. Ale to nie powinno mieć miejsca. Taka firma zniknie z rynku, ponieważ konkurencja ją wyeliminuje.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, kolejny mówca.

Dyrektor Biura Prasowego Grupy Integer Wojciech Kądziołka:

Dziękuję za postawienie takiej tezy. Chciałem przypomnieć, że na temat współdzielenia infrastruktury wielokrotnie zwracaliśmy się do Poczty Polskiej i proponowaliśmy różne rozwiązania z tego prostego powodu, że jaki jest sens budowania dwóch oddzielnych infrastruktur, z których żadna nie jest tak naprawdę w 100% wykorzystywana. Nigdy taki temat nie został ze strony Poczty Polskiej podjęty i kontynuowany.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Członek zarządu Forum Przewoźników Ekspresowych Andrzej Wasilewski:

Chciałbym odnieść się do tego, co powiedział pan poseł. Ten rynek zmierza też w tym kierunku. Powstaje coraz więcej punktów integrujących i kwestie odbioru, i kwestie nadań. Zatem nie jest dzisiaj tak, że klient nas nie interesuje, bo z niego tak naprawdę wszyscy żyjemy. To jest oczywiście rzecz, do której ten rynek zmierza i też dopasowuje się, albo wyprzedza te możliwości. Może pan dzisiaj zamawiając paczkę wiedząc, że jutro pana nie ma tutaj czy tutaj, przekierować ją w każde inne dowolne miejsce. Tak, że rozwiązań jest sporo. Rynek ma tego bardzo dużo. A to w jakim miejscu jesteśmy i gdzie jesteśmy wynika też z tego, że jeszcze 25 lat temu mieliśmy „Trybunę Ludu”, a inni sprzedawali już z katalogów sprzedażowych. To też określa pewien poziom, który jest. Tak to dzisiaj funkcjonuje.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Powoli będę zamykał dyskusję.

Jeszcze oddam głos panu prezesowi Kurdzielowi.

Proszę bardzo.

Członek zarządu Poczty Polskiej Grzegorz Kurdziel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałem się krótko odnieść do słów pana dyrektora Kądziołki z InPostu. Rzeczywiście, ja również brałem udział w tych rozmowach. Natomiast z punktu widzenia Poczty Polskiej jako operatora, przedstawiane nam warunki polegały na tym, że Poczta Polska w tym modelu działania miała obsługiwać obszary o niskiej rentowności, czyli głównie tereny wiejskie, natomiast operator niezależny raczej chciał sobie zostawić do obsługi obszary dużych aglomeracji, gdzie koszty funkcjonowania są dużo niższe.

Odnosząc się do tego, jak ten rynek będzie rozwijał się, myślę, że na pewno zostaną na nim takie firmy, które będą w stanie dostosowywać się dynamicznie do potrzeb klientów. Siedzimy tutaj w gronie firm pocztowych, kurierskich. Natomiast wiemy, że depczą nam po piętach firmy, które do tej pory nie zajmowały się logistyką. Mam na myśli duże firmy e-commerce, takie jak chociażby Amazon, czyli Ali Baba Express. Są nowe modele biznesowe. Za jakiś czas może okazać się, że ten rynek będzie wyglądał zupełnie inaczej. Bo – jak powiedziałem – poczta niemiecka DHL to 40 razy Poczta Polska, a Amazon w tej chwili to prawie 3 razy poczta niemiecka. Różnice potencjałów są bardzo duże. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes jeszcze, na koniec?

Proszę bardzo.

Wiceprezes UKE Karol Krzywicki:

Na koniec chciałem powiedzieć, że w naszych przepisach – pan poseł Król poruszył tę kwestię – nie ma problemu, żeby operatorzy na drodze normalnej, kontraktowej zawarli takie porozumienie. Oczywiście, jest rachunek ekonomiczny i o tym wspomniał pan prezes Kurdziel. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie i panowie, powoli kończymy posiedzenie Komisji. Odnotowałem kilka spostrzeżeń. Po pierwsze – myślę, że ciekawa dyskusja na polityce konkretu odnoszącej się do rynku, który dotyka już milionów ludzi, którzy z tego coraz chętniej korzystają. Ten rynek staje się przede wszystkim bardziej wiarygodny, myślę, że w miarę szybkim tempie. Uwzględniając różne trudności z odbiorem, każdy z nas również jako klient Poczty Polskiej czy odbiorca usług innych operatorów mógł się spotkać z różną praktyką, przypadkami itd.

Bardzo ciekawa jest kwestia porównania liczby sklepów internetowych. Z tego, co pamiętam w 2006 r. ponad 2 tys. i 20 tys. kilkanaście lat później. To jednak bardzo gwałtowna zmiana i większa dostępność różnego rodzaju oferty zakupowej.

Trzecia uwaga techniczna na kanwie prezentacji ze strony pana prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Poprosilibyśmy o dosłanie podstawowej informacji statystycznej o tym rynku na przestrzeni ostatnich 10 lat, z wielkością wolumenu itp. To warto sobie zarchiwizować na potrzeby pracy w Komisji Infrastruktury.

Konkluzja z prezentacji materiału przez pana ministra Smolińskiego i pana prezesa UKE jest – jak rozumiem – taka, że aktualnie jest procedowany wniosek Komisji Europejskiej jeśli chodzi o kwestię wejścia w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie transgranicznych doręczeń paczek. I tutaj przy okazji tej regulacji można ewentualnie przemyśleć dodatkowe korekty, jeśli chodzi o odpowiedź na postulaty Poczty Polskiej czy ewentualnie operatorów. To miałoby miejsce w 2018 r. Oczywiście, jest to wszystko regulowane tymi przepisami, w szczególności unijnymi.

Bardzo ciekawy był wątek związany z zagadnieniami związanymi z podatkiem VAT na te przesyłki, które zawierają towary importowe do 22 euro, bo tu jest też oczywiście kwestia kosztów.

Reasumując – przede wszystkim podziękowałbym wszystkim uczestnikom tej dyskusji za przybliżenie tego tematu, który – jak powiedziałem – staje chyba po raz pierwszy na Komisji, a więc bardzo ciekawy, ma duży rezonans społeczny i on będzie się tym bardziej ukonkretniał w najbliższych latach, choćby słuchając przedstawicieli Poczty Polskiej czy innych operatorów, czy ministerstwa o pewnych prognozach, które są projekcją rozwoju tego segmentu do 2020 r. czy 2023 r. Tą konkluzją bym dzisiaj zamknął

i zachęcał wszystkich uczestników tego rynku do zgłoszenia – jak rozumiem – pewnych konkretnych postulatów na kanwie procedowanej regulacji europejskiej, przy okazji której można zmieścić potencjalnie dodatkowe zmiany, jeśli taka potrzeba tutaj zaistnieje i ministerstwo uzna oczywiście, że warto to w tym trybie zmienić.

Dziękuję wszystkim uczestnikom za ciekawą dyskusję i pytania.

Przy okazji przed zakończeniem posiedzenia chciałbym stwierdzić, iż przyjmujemy protokoły z posiedzeń Komisji o numerach 89, 101, 117, 123, 124, 126, 127, 129 i 131 wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Prosi o to sekretariat ze względów formalnych, jak rozumiem. Panowie posłowie nie wnoszą dodatkowych uwag.

Zamykam posiedzenie Komisji.